GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 170. Piątek 25. Lipca 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 20. lipca. Dnia 21. lipca 1851 wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLVII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie tak w niemieckim języku osobno, jakotéż we wszystkich podwójnych wydaniach, wyjąwszy w romańsko-niemieckiem.

Zeszyt ten zawiéra pod

Nr. 168. Dekret ministerstwa handlu, przemysłowości i robót publicznych z 26. czerwca 1851, którym się stosunek parowéj żeglugi austr. Lloydy do c. k. rządowéj poczty ogłasza.

Nr. 169. Dekret ministerstwa finansów z 27. czerwca 1851, o przepisach sprzedawania soli po zniżonych cenach dla uzyskiwania produktów chemicznych.

Nr. 170. Dekret ministerstwa krajowéj kultury i górnictwa z 10go lipca 1851, którym się granice okręgu lasów Wieliczki postanawiają.

Nr. 171. Dekret ministerstwa finansów z 15. lipca 1851, którym się w miarę nakazanéj najwyższem postanowieniem z 26. czerwca 1851 powszechnéj regulacyi cen soli, ogłasza taryfa ceny soli, postanowiona dla niektórych miejsc, które sól produkują i magazynów, co ją sprzedają.

Dnia 19. lipca 1851 wydano tam i rozesłano z następujących zeszytów roku 1850 rządowego dziennika ustaw państwa poniższe podwójne wydania, a to:

z XLII. *słowiańsko*-niemieckie,

z LI. *madjarsko-*, *słowiańsko-*, *kroacko- i serbsko*-niemieckie,

z LXXX. *słowiańsko-*, *polsko- i serbsko*-niemieckie, a

z CLXIV. *czesko*-niemieckie.

Przegląd osnowy o ustawach i rozporządzeniach, które są zawarte w tych zeszytach, publikowano już przy wydaniu odnośnego zeszytu w języku niemieckim.

Sprawy krajowe.

(Depesza telegraficzna pana Namiestnika kawalera Toggenburg w Wenecyi do pana ministra spraw wewnętrznych.)

Wenecya, 20. lipca. Uroczystość otwarcia wolnego portu odbyła się przy nadzwyczajnym natłoku ludu wśród powszechnéj radości, w zupełnym porządku i spokoju. *(Ab. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 22. lipca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 97; 4½% — 85; 4% — 76 1/16. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 308 7/16. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe — —. Akcye kolei północ. 1515. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

W ostatnich czasach, pisze *litogr. koresp. austr.*, zaszły dwa uwagi godne wypadki w parlamentarnem życiu Anglii.

Ministeryum znalazło w izbie wyższéj tylko bardzo małą większość przeciw nieprzyjaźnemu wnioskowi lorda Stanley; jestto wypadek prawie zupełnie podobny do klęski a z moralnego skutku swego należący do rzędu tych licznych ciosów, jakie gabinetowi zadała już nieraz izba niższa przez głosowania swoje. Wszak powiedzieliśmy to już kilkakrotnie przy rozmaitych sposobnościach, że teraźniejszy gabinet angielski utrzymuje tylko dyskrecya i łagodność parlamentu, który dość często juz dał mu uczuć potęgę swoją, lecz na teraz jeszcze nieuznaje stanowczéj sesyi za stosowną i pożyteczną. Prawda że jeszcze partye polityczne nieukonsolidowały się i nieułożyły to w sposób odpowiedni stosunkom teraźniejszym; prawda, że protekcyoniści nieodstąpili jeszcze ani na włos od surowego systemu swego. Lecz najbliższa sesya przyniesie niezawodnie coś stanowczego dla Anglii, albowiem dawna praktyka polityczna wymaga tam ściślejszego i szczérszego współdziałania rządu i reprezentantów kraju, większéj i spieszniejszéj wymiany wzajemnych sił i pomocy, niż w téj chwili tam spostrzegamy.

Drugim niemniéj ważnym wypadkiem jest odrzucenie bilu względem emancypacyi żydów w izbie wyższéj. Przeciw temu niemamy wprawdzie nic do zarzucenia, że ważne reformy zaprowadzają tam dopiero po długim namyśle i z ciągłem uwzględnianiem właściwości dawnych zwyczajów i uprzedzeń rządu; ale jest to niejako ironia w obec takiego wotum słyszeć zawsze jeszcze głosy wychwalające Anglię jako wyłączny kraj wolności, co więcéj jako gniazdo wolności europejskiéj w ogóle. Agitacya antikatolicka dowodzi dostatecznie, jak mało stronników dotąd znalazł w Anglii duch tolerancyi i wolności religijnéj. Upadek bilu względem emancypacyi żydów jest nowym dowodem tego rodzaju, a stały ląd ma niezaprzeczone prawo, poszczycić się z niejaką dumą większemi postępami, które zrobił w téj mierze, a w których i Austrya także niewątpliwie szczéry i żywy udział brała.

(Rozprawy w izbie wyższéj.)

Londyn, 16. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższéj* wniósł hrabia *Derby* (dawniejszy lord Stanley) propozycyę, by urzędowe dokumenta o konstytucyi przylądka przedłożyć osobnéj komisyi izby wyższéj do rozpoznania i ocenienia. Od roku 1842 datuje się agitacya kolonistów dla otrzymania konstytucyi reprezentacyjnéj. Wtedy był lord Stanley przeciw przychyleniu się do życzeń kolonistów; utrzymywał, że koloniści nie są jeszcze dojrzali i wykonanie jest za trudne. Tymczasem przyszli whigowie do steru rządu i czynili kolonistom nadzieje, które, jak teraźniejszy hrabia Derby nadmienił, zostały zawiedzione przez nadaną im od ministeryum konstytucyę, gdyż ta nikogo tam nie zaspokaja. Otóż dane przyrzeczenie potrzeba raz dotrzymać. Dlatego proponuje on pośrednictwo parlamentu, by nieporozumienie między kolonistami i rządem kolonialnym w dobry sposób załatwić. Wnioskodawca zapewniał, że żadna nieprzyjaźna dla rządu pobudka niekierowała nim w przedłożeniu téj mocyi. Hrabia *Grey*, minister kolonii twierdził jednak, że mowa szanownego lorda nie ma pożytecznego zamiaru, oprócz że jest na tryumf partyi wyrachowana. Lord Derby nie może zaprzeczyć, że on sam jako lord Stanley i minister kolonii w roku 1842 kolonistom wszelką słuszną koncesyę odmówił. A teraźniejszy rząd odstąpił stanowczo od dawnego systemu, a jeźli nadana przezeń konstytucya musi jeszcze z trudnościami walczyć, wynika to z natury rzeczy, z oporu nieznacznéj po holendersku myślącéj mniejszości, z niektórych uchybień gubernatora i innych okoliczności, nad któremi tutejszy rząd żadnéj władzy niéma; zresztą urząd kolonialny jest na najlepszéj drodze zagodzenia w dobry sposób nieporozumień z Przylądkiem, a przeprowadzenie konstytucyi jest jeszcze tylko przez wojnę Kaffrów wstrzymane, która się, jak mamy nadzieję, niezadługo zakończy. — Propozycya ta jest wotum nagany, a przyjęcie jéj zachęciłoby inne kolonie w ich sporach z urzędem kolonialnym, do wywołania opozycyi ojczystego kraju w taki sposób, któryby dla interesów Wielkiéj Brytanii mógł być bardzo niebezpieczny. Lord *Malbesbury* i lord *Lyndhurst* popierali wniosek hrabi *Derby*, pierwszy dlatego, bo konstytucya oktrojowana niezaspokoiłaby kolonistów, drugi dlatego, że całe postępowanie urzędu kolonialnego z jurydycznego stanowiska za nieprawny uważa. Książę *Argyll* ujmował się za rządem, który, wyjąwszy spór w kwestyi transportacyi, bardzo liberalnie i roztropnie z Przylądkiem sobie postąpił. Czem innem jak wotum nagany nie może być ta mocya, osobna komisya jest tylko czczym pozorem. To samo nadmienił lord *Wharncliffe*, że komisya przy schyłku teraźniejszéj sesyi, niemiałaby nawet czasu do utworzenia się. Głosowanie wydało za mocyą 68, przeciw niéj 74 głosów. A zatem rząd otrzymał nieznaczną większość sześciu głosów. *(P. Z.)*

(Dochody z Irlandyi. — Wiadomość z Alexandryi. — Excesa w Liwerpolu.)

Londyn, 15. lipca. Przychody z Irlandyi, według urzędowego ogłoszenia wynosiły w roku 1850 — 4,094,653 funtów sztrl., mianowicie: cło 1,829,289 funt., akcyza 1,312,122 funt., taksa stęplowa 462,691 funt., różne źródła przychodowe 492,549 funtów. Po odtrąceniu kosztów wpłynęło 621,891 funtów szterl. do skarbu publicznego.

— Z Alexandryi donoszą pod dniem 6. lipca o zawinięciu okrętu *Oriental* z wód indyjskich i chińskich. Jenerał-gubernator Indyi wschodnich udał się z Simlah do Chenee na granicy Tybetu, dla spędzenia tam lata. Rewolucya w Chinach zyskała w ostatnim czasie na znaczeniu i rozciągłości.

— W Liwerpolu przyszło wczoraj do krwawych excesów. Tłum Irlandczyków natarł cegłami i kamieniami na Oranżystów, obchodzących procesyą pamiątkę bitwy nad rzeką Boyne, poczem chorążowie i dowódzcy procesyi dobywszy szabli, rozprószyli nacierających. — Zdaje się, że obie partye zamyślały stoczyć zaciętą walkę uliczną;

bo Irlandczycy uzbroili się w laski zapuszczane ołowiem, a Oranżyści w nabite pistolety, tak że nietylko kilku zapalonych fanatyków, ale nawet niewinnych widzów ofiarą padło. Trzy osoby poległo trupem na placu, a wielu niebezpiecznie ranionych leży w szpitalach. Władze miejskie odbyły w południe nadzwyczajne posiedzenie, ale nie potrzebowały już wdawać się w tę sprawę; gdyż Oranżyści po téj piérwszéj zaczepce, niebyli już napastowani, i bez przeszkody odbywali daléj swą procesyę. Jednakże nowéj doznali napaści, idący po nich mężczyźni i kobiéty z oranżystowskiemi wstęgami, a pewien policyant, który dwom napadniętym Oranżystom pospieszył w pomoc, padł ofiarą pod nogami irlandzkiego pospólstwa. Spodziewają się, że magistrat Liwerpola zakaże nadal surowo Oranżystom procesye odbywać. *(P. Z.)*

Francya.

Jakeśmy przewidywali i kilkakrotnie napomknęli, tak stało się w saméj rzeczy. Zupełna rewizya francuskiéj konstytucyi niezdołała uzyskać potrzebnéj ilości głosów. Miasto potrzebnéj większości trzech czwartych części znalazła się tylko większość ledwie dwóch trzecich części głosów, ponieważ tylko 446 głosów było za rewizyą, przeciw rewizyi zaś głosowało 278 reprezentantów. Tak więc odroczona zostaje rewizya na czas nieoznaczony. Zdaje się, że niemały wpływ na ten rezultat wywarła niedyskretna publikacya listu księcia Joinville, w którym niepochlebna jest wzmianka o misyi pana Berryer do Claremont. Być może, że to za sobą pociągnie jeszcze większą scysyę między frakcyami.

Doniosłość tego głosowania jest na każdy sposób bardzo ważną. Wyrzeczonej woli znacznie przeważającéj większości ludu francuskiego położona jest tym sposobem tama. Wiele w tém hazardownego w kraju, gdzie nie raz nawet mniejszościom powiodło się zrobić rewolucye i obalić rządy legalne. Najbliższa przyszłość Francyi da się mianowicie na trzy wypadki zredukować. Pierwszy wypadek byłby, gdyby na mocy postanowień konstytucyi prezydent niezostał powtórnie obrany, ale gdyby równocześnie za pomocą przyszłych wyborów do legislatywy osiągnięto potrzebną większość za rewizyą. Byłbyto najspokojniejszy i najbezpieczniejszy środek do uniknienia trudności teraźniejszéj sytuacyi. Ale nietaimy wcale, że podobnie uregulowanego i czystego rozwiązania nieuważamy za podobne do prawdy. Dwa dalsze wypadki orzeczono już kilkakrotnie, nazywają się coup d'état albo de facto powtórny wybór prezydenta w r. 1852. Obydwa te wypadki uważamy za źródło przykrości, które kraj czekają; niemożemy przeto przytłumić w sobie szczerego uczucia obawy myśląc o zwrocie, jaki wziąć mogą losy narodu francuskiego. Jednak mimo to mamy pewną i niezachwianą nadzieję, że partya anarchyi i czerwonéj rewulucyi, jakkolwiek najwięcéj korzysta z niestałości stosunków we Francyi, nieodniesie zwycięstwa.

W żadnéj epoce dziejów niemieli mężowie stanu jakiegokolwiek kraju tak wzniosłego i trudnego powołania jak mężowie stojący obecnie na czele rządu francuskiego. Z jednéj strony mają czuwać nad tém, aby z ich kraju niewyszło hasło do krwawych rewolucyi, któreby wprawdzie zostały bezskuteczne i musiałyby tylko rozwiązać i zniszczyć zuchwałą partyę, którąby je wywołała. Ale oprócz tego mają jeszcze wzniosły obowiązek tak sobie postępować, aby ze sporu stronnictw dążących do władzy, Francya niepopadła w wojnę domową. Aby te dwie przepaści szczęśliwie ominąć, potrzeba silnéj woli i niezmordowanéj czujności, a przedewszystkiem cnoty i rezygnacyi. Każde stronnictwo, któreby się w tak krytycznym momencie chciało wynieść nad inne i ciągnąć chwilową korzyść ze szkodą dobra pospolitego, ściągnęłoby na siebie najcięższą odpowiedzialność przed trybunałem teraźniejszości i historyi.

Niebezpieczeństwo wojny domowéj jest bezwarunkowo największem, jakie obecnie Francyi grozi. Dotychczas powiodło się jeniuszowi francuskiemu pokonać je szczęśliwie. Burze roku 1789, 1830 i 1848 pozostawiły po sobie potężne skutki; ale o tyle przeminęły szczęśliwie, że Francya przez nie niezostała podzielona na dwa nieprzyjacielskie obozy. Ale w żadnéj epoce niebyło tyle partyi, ile ich jest teraz, i nie panowała między niémi taka drażliwa nienawiść, taka głęboka niechęć. Z ubolewaniem konstatowało kilka znakomitych mowców przy debacie nad rewizya, widoczny upadek Francyi i jéj politycznéj wielkości. Upadek ten skończyłby się najopłakańszem rozpadnięciem, gdyby stronnictwa i ich przywódzcy nieposiadali tyle patryotyzmu, by przynajmniéj tyle zachować jedności, ile potrzeba do utrzymania całości państwa.

Góra postąpiła sobie tylko konsekwentnie odrzucając rewizyę. W wyrachowaniach tego stronnictwa niema miejsca spokojny rozwój i sprawozdanie stosunków na pole ustalonego porządku. Ponieważ chce rewolucyi, przeto się też nielęka odpowiedzialności wywołując ją poniekąd.

Oby to podstępne wyrachowanie skutecznie i stanowczo zostało omylone. Tém szczérem życzeniem przejęci jesteśmy w interesie Francyi i zakwestyonowanego zawsze jeszcze ztamtąd europejskiego porządku. *(Lit. kor. austr.)*

(Rozprawy w izbie prawodawczéj d. 17. lipca.)

Paryż, 17. lipca. Po złożeniu kilku petycyi i wniosków wytoczono dalsze obrady nad rewizyą konstytucyi. *Pascal Duprat* z lewéj strony, którego Lamartine daremnie prosił, aby mu odstąpił miejsce swoje pomiędzy zapisanymi mowcami, zabrał najpierwszy głos przeciw rewizyi. Mowca ten poświęcił najpierw dość długi ustęp ku obronie konwentu przeciw zarzutom Berryera, w którym uniewinniał go jako *stan wojenny*, a potem przystąpił do wyświecenia rewizyi ze względu na jéj prawdopodobne teraz rezultaty: Przywrócenie monarchyi i przydłużenie władzy L. N. Bonapartego. — O piérwszém wątpią jego zdaniem sami nawet monarchiści, drugiego niechce nawet większa część stronników rewizyi. Na cóż więc rewidować. Potem zarzucał mowca tym, którzy mianowanie Ludwika Napoleona Bonapartego wbrew konstytucyi w groźnych wyrazach zapowiadają, brak energii wobec takiego naruszenia konstytucyi. —

Przy hucznych oklaskach lewéj strony objawił Pascal Duprat postanowienie republikanów, że niebędą niczém inném opierać się nadwerężeniu konstytucyi, tylko protestacyą samą. A gdy nakoniec mowca powstając na rewolucyę także pana Larochejacquelin nazwał rewolucyonistą za to, że radził odwołać się wprost do narodu, aby tym sposobem rozstrzygnąć między republiką i monarchyą, zabrał *Larochejacquelin* głos, aby zaprotestować przeciw zarzutowi temu. On powodował się tém przekonaniem tylko, że nawet król nieubliżałby tém swéj godności, gdyby się odwołał do narodu. „A teraz widzę niestety, — mówił Larochejacquelin daléj — że nawet wielu z tych, których uważałem za przyjaciół moich, nazwało mię za to zdanie rewolucyonistą. Ależ zobaczmy tylko, czego oni chcą sami teraz? Oto widocznie zmierzają do tego, aby do nowéj konstytuanty obrano rojalistycznych reprezentantów, którymby kazali zadekretować monarchyę. Lecz przy teraźniejszém rozdwojeniu naszych stronnictw będzie zawsze dwóch przeciw jednemu stawać w obronie republiki. (Wesołość.) I właśnie dlatego to radziłem ja odwołać się wprost do narodu, do całego narodu.“ W końcu oświadczył Larochjacquelin, że będzie z dwóch przyczyn głosować przeciw rewizyi: raz dla ustawy z 31. maja, która część narodu odsądziła od prawa udzielności, a powtóre dla widocznéj daremności głosowania. „Ja niechcę głosem moim powiększać sztucznie siły tych, którzyby zanadto silnéj większości na korzyść rewizyi mogli nadużyć do obalenia zachwianéj przezto konstytucyi przy pomocy nacisku z zewnątrz.“ Kilka głosów zażądało już teraz zamknięcia debaty, lecz nadaremnie. Po panu Larochejacquelin chciał mówić Baze, także przeciwnik rewizyi, lecz odstąpił swój głos *Wiktorowi Hugo*, który w imieniu partyi republikańskiéj zbijał rewizyę i zaraz na wstępie niepodobał się prawéj stronie dla excentryczności swojéj. „Wy żądacie rewizyi konstytucyi?“ — mówił on pomiędzy innémi. — „A przez kogo? Czy w imieniu udzielnego ludu? Cóżeście zrobili z niego? Konstytucya została ułożona za pomocą powszechnego prawa głosowania przez cały naród, a wy chcecie zmienić ją przez ograniczone prawo głosowania dla uprzywilejowanéj cząstki narodu?“ Mowca wychodził głównie z tego zdania, że zarzuty pp. Falloux i Berryer wymierzone przeciw republice, ściągały się do całéj rewolucyi francuskiéj, i nazwał obie nierozdzielnemi, jak jutrzenkę ze słońcem. (Śmiech.) Ale ponieważ w dalszym ustępie swéj mowy starał się w jak najgorszém świetle wystawiać całą monarchyczną przeszłość Francyi, zaczęto przypominać mu ze wszech stron, ze był także rojalistą i pobierał pensye od Ludwika XVIII. i Karola X. Wszak wiadomo, że Wiktor Hugo pobiérał od Ludwika XVIII. pensyę 2000 franków, i że nieprzyjął później ofiarowanych mu przez Karola X. 6000 franków. ***Greston:*** „Lecz 2000 franków przyjąłeś pan także od Karola X.?“ ***W. Hugo:*** „Przyjąłem dlatego, aby nieublizyć pamięci Ludwika XVIII.“ (Śmiech.) W tym guście toczyła się rozmowa dość długo jeszcze. Potem zaczął Wiktor Hugo czytać daléj swoją mowę pełną pompatycznych frazesów i gwałtownych zaczepek, przyczem dokuczała mu nieustannie prawa strona satyrycznemi uwagami swemi. Lecz najnamiętniejsza scena nastąpiła wtedy dopiéro, gdy mowca przystąpił do krytyki rewizyi, o ile w niéj interes bonapartyzmu się przebija. „Przedłużenie prezydentury — mówił W. Hugo — ma prowadzić do konzulatu na całe życie, a konzulat do cesarstwa. A czy dlatego, że mieliśmy Napoleona Wielkiego, musimy także mieć Napoleona Małego?“ Te wyrazy wywołały w ławkach bonapartystów burzliwe protestacye, a prezydent zrobił naganną uwagę, że mowca niéma prawa rozprawiać w tak ubliżający sposób o kandydaturze, o któréj niema mowy wcale. Ale daleko większą jeszcze explozyę, tak że nawet proponowano wotum nagany dla mowcy, wywołało następujące cierpkie zapytanie: „Cóżby powiedział na to Cesarz w grobie swoim, gdyby widział, że w wielkiém państwie jego rządzą i obradują tacy mężowie, którzy na same słowa: Postęp, demokracya, wolność! padają ze strachu na ziemię i przykładają ucho do niéj, czy też niesłychać jeszcze w dali huku armat rosyjskich.“ Na to powstali wszyscy ministrowie z ławki, lecz dla powszechnéj wrzawy niemogli przyjść do głosu. W. Hugo starał się potem złagodzić cokolwiek treść pytania swego i zakończył mowę szumną apoteozą republiki.

Pomimo spóźnionéj już pory (7 godz.) zabrał jeszcze głos p. *Falloux*, aby uzasadnić gniew prawéj strony i zatrzeć niemiłe wrażenie, jakie na zgromadzeniu zrobiło nierozważne wspomnienie Wiktora Hugo o straceniu marszałka Neya, do czego dołączył zarazem kilka grzeczności dla prezydenta republiki. A gdy Falloux mówił o „cieniach wielkiego Neya“, którego wspomnienie wszystkich przeraziło, przystąpił jeden z synów marszałka ku trybunie, aby z wdzięczności uścisnąć rękę legitymistycznemu mowcy, co niemało zadziwienie wywołało. W końcu usprawiedliwiał się jeszcze Falloux ze względu na rozszerzone w dziennikach wykładanie jego ostatniéj mowy. *(G. Pr.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 15. lipca. Wczoraj wieczór po zamknięciu posiedzenia postrzeżono na placu *de la Concorde* przed pałacem narodowego zgromadzenia po raz pierwszy od dawna liczne grupy mężczyzn w bluzach, którzy zdawali się żwawo rozmawiać z sobą. Dziś

przed otworzeniem posiedzenia są już wolne wszystkie wnijścia i place w około pałacu narodowego zgromadzenia. Bilety wstępu do narodowego zgromadzenia przedają po nadzwyczajnych cenach. Pewien Anglik zapłacił za taki bilet 15 luidorów.

— Dziś, w dzień imienin hrabi Chambord odprawiały się liczne msze w tutejszych kościołach. Wybór towarzystwa legitymistów znajdował się na tém nabożeństwie. W kościele Notre-Dame, w którym się zgromadziło wielu młodych legitymistów, zaszła demonstracya republikańska. Legitymistów, którzy mieli białe znamiona, powitali przy wyjściu z kościoła, demokraci uliczni okrzykiem: „Niech żyje republika! precz z legitymistami!" Policya przeszkodziła kolizyi. — Dzisiaj wieczór wyprawiają się liczne bankiety legitymistowskie. *(P. Z.)*

— Według dziennika *Ordre*, wyraziła rada stanu w ciągu rozpraw nad art. 45. konstytucyi, zdanie, że książę Joinville, lubo z Francyi wygnany, może jednak być konstytucyjnym kandydatem do prezydentury republiki, gdyż żadnym sądowym wyrokiem nie jest dotknięty; przeciwnie zaś Ledru-Rollin, skazany *in contumaciam*, byłby niezgodnym z konstytucyą kandydatem.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 19. lipca. Odilon Barrot przemawia za rewizyą konstytucyi. Wśród powszechnego wzburzenia uchwalono zamknięcie dyskusyi i głosowanie nad wnioskiem wydziału rewizyjnego.

Paryż, 20. lipca. Za rewizyą głosowało 446, przeciw rewizyi 287 członków izby prawodawczej.

Holandya.

(Sprawy drugiéj izby. — Przybycie barona Bruck.)

Haga, 14. lipca. Druga izba stanów jeneralnych rozpoczęła na dzisiejszem posiedzeniu dyskusyę nad projektem względem regulacyi i ścieśnienia prawa zborów i asocyacyi. — Austryacki były minister handlu, baron *Bruck*, przybył tu w podróży swéj do Anglii. Według *Hand. Bl.* subskrybowano już potrzebny kapitał na wybudowanie grobli na rzece Skaldzie (Schelde).

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 16. lipca. Dziś ma nastąpić odroczenie izb. Król subskrybował 1000 franków na korzyść robotników, którzy odwiedzą londyńską wystawę przemysłową. Manzoni exminister republiki rzymskiej, wezwał kilku z San Marino wydalonych emigrantów do Korfu.

Rzym, 14. lipca. W sobotę o północy rzucono do kardynalskiego pałacu granaty, które bez szkody explodowały. Ulice były przepełnione ludem, policya rozprószyła go. Sprawców dotychczas nie schwytano.

Florencya, 16. lipca. Dekretem wielkiego księcia nakazano zaciąg 1000 ludzi.

Turyn, 18. lipca. Skrytobójstwu wymierzonemu przeciw jednemu z współpracowników klerykalnego dziennika *la Campana* szczęśliwie zapobieżono.

Florencya, 18. lipca. Wielki książę wyjechał do kąpiel w Moncalieri.

Rzym, 16. lipca. Wczoraj wieczór powrócił Jego Świątobliwość Papież z Castel-Gandolfo do Rzymu. *(L. k. a.)*

(Demonstracya publiczna w Turynie.)

Turyn, 17. lipca. Podczas niedzielnej inauguracyi towarzystwa wspólnej pomocy w Kaneo, nie chciał biskup pozwolić robotnikom nieść do kościoła chorągiew; intendancya i syndykat zakazali również robotnikom obnosić chorągiew po ulicach; aż oto nagle powstał rozruch, w którym lekarz Parola krzyknął: „Niech żyją robotnicy!" i pochwycił w swoje ręce chorągiew. Lud uspokoił się i postępował za nowym chorążym przez ulice. Wojska skonsygnowano. Intendent, komenda wojskowa i prezydyum trybunału odbyły konferencyę. — Według pogłoski, niebędzie król sankcyonować zniesienia wolnego portu Nizzy, choćby senat na nie zezwolił. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Statut czynności dla sejmu wajmarskiego.)

Waimar, 14. lipca. Ustawa, którą temi dniami ogłosił dziennik rządowy, a która w państwach konstytucyjnych należy zawsze do najważniejszych, *jest statut czynności dla sejmu*. Z tego, co następuje, widzimy, że się postawiono na umiarkowaném stanowisku konstytucyjném, a mianowicie że miano wzgląd na wzajemny stosunek między rządem i reprezentacyą ludu. Według tego zaraz po otworzeniu sejmu, obierają sobie deputowani krzesła, poczém każdy ma prawo raz obrane krzesło zatrzymać. — Tajne posiedzenia mają miejsce: gdy rząd państwa zażąda, aby się nad jakim przedmiotem poufnie naradzono; gdy to zaproponuje trzecia część obecnych deputowanych; gdy starszyzna sejmu uzna to za potrzebne w interesie porządku, albo wydział do zdania sprawy. Deputowanym są zakazane głośne oznaki pochwały lub nagany. Również komisarze rządowi są uprawnieni zaproponować, aby prezydent do porządku wezwał. Tylko za przyzwoleniem rządowego komisarza może sejm od dziennego porządku odstąpić. Również każdego czasu może komisarz zabrać głos, gdy ma sejmowi jakie oznajmienie uczynić; podobnież *podczas dyskusyi* należy mu każdą razą pozwolić głos zabrać. — Sejm przedkłada swe uchwały monarsze w „uniżoném oświadczeniu." — Jak kwota dziennych pieniędzy i indemnizacya kosztów podróży dla pojedynczych deputowanych, tak też opłata urzędników sejmowych, będzie osobną umową między monarchą i sejmem postanowiona. *(P. Z.)*

(Konferencye w Gotha.)

Z Thuryngii, 17. lipca. Wczoraj zawarto w Gotha na konferencyi konwencyę względem siedziby, z zastrzeżeniem wszakże ratyfikacyi. Istotną korzyścią i postępem przy tej konwencyi w porównaniu z dawnemi ugodami jest, że oprócz uzyskanej przezto większej jedności nie może już być więcej mowy o ludziach nie należących do żadnego kraju, jakich u nas przedtém dość liczono, i słusznie nam to zarzucano.

Potąd często się trafiało, że ten lub ów poddany jakiego niemieckiego państwa tracił prawo obywatelstwa, jeźli bawił przez pewny przeciąg czasu w innem jakiem państwie związkowem nie opatrzywszy się w należytą kartę siedziby. Teraz jednak zapewnione mu jest prawo obywatelstwa tak długo, pokąd tylko nie zgaśnie według prawodawstwa odnośnego kraju, i zarazem nie nabędzie nowego prawa obywatelstwa. Również i dla tych, którzy według dotychczasowego prawodawstwa nie mieli nigdzie prawa siedziby i obywatelstwa, wydano pomyślne w tej mierze przepisy.

(Projekt do ustawy względem przywrócenia kary śmierci przedłożony izbie.)

Darmstadt, 16. lipca. Wczoraj przedłożyło ministeryum izbie drugiej projekt do ustawy względem przywrócenia kary śmierci.

(Mające nastąpić reformy w administracyi wojskowej.)

Mnichów, 15. lipca. Sprawdzają się teraz zupełnie wieści o nastąpić mających reformach w administracyi wojskowej z zatrzymaniem organicznego systemu oszczędności. Liczba urzędników administracyjnych będzie znacznie zmniejszona po zaprowadzeniu nowego systemu administracyjnego, a oprócz tego zamierzają urządzić oficerskie menaże *a l'Autrichienne*.

(Rozporządzenie przeciw nadużyciu prawa zborów.)

Hamburg, 17. lipca. Senat nasz ogłosił dzisiaj rewidowane rozporządzenie dla zapobieżenia nadużyciom prawa zboru i asocyacyi.

(Podanie Hamburga do zgromadzenia związkowego z pismem do prezydentów rady ministrów w Austryi i Prusiech.)

Hamburg, 16. lipca. Autorowie zeszytów „Do protestacyi przeciw uchyleniu ustaw zasadniczych miasta" ogłosili teraz podanie, które dnia 18. marca r. b. przesłali do wysokiego niemieckiego zgromadzenia związkowego, względem utrzymania ustaw zasadniczych miasta Hamburga. Do tego podania, które zajmuje 68 stronnic in quarto załączono jeszcze 51 alegatów. Pismo z którem odesłano to podanie dnia 18. marca r. b. do prezydentów rady ministrów w Austryi i Prusiech, jest następującej treści: Podpisani obywatele miasta Hamburga znajdują się w konieczności włożonej na nich przez przysięgę obywatelską uwiadomić przynależną najwyższą niemiecka władzę związkową o zamachu na prawną w uznanej prawomocności istniejącą zasadniczą konstytucyę tego miasta i prosić o obronę prawa przeciw temu zamachowi.

Dla ograniczonego widokręgu naszego niepodobna nam osądzić, czyli się z tem podaniem mamy udać do wysokiego zgromadzenia związkowego, lub której właściwie władzy przynależy kompetencya w naszej sprawie. Również niejesteśmy zdolni osądzić w jaki sposób w teraźniejszym składzie rzeczy wydać ma najwyższa władza tymczasowe rozporządzenia, aby przynajmniej tymczasowo i aż do ostatecznego zadecydowania tej sprawy utrzymany został status quo dla zapobieżenia niepowetowanej szkodzie wynikającej z obalenia konstytucyi. Z tych powodów musielibyśmy się obawiać, iżby w Hamburgu fałszywie wyłożono nam kroki albo nawet zapomocą utrzymania popełnionego błędu w formie unieważniono dążność naszą, gdyby

równoczesne przesłanie załączonych tu w dwóch równobrzmiących egzemplarzach do wysokiego niemieckiego zgromadzenia związkowego naglące przedstawienia i prośby obok zastrzeżenia prawa do JW. pana niezdołało zabezpieczyć naszej sprawy od podobnego niepowodzenia.

Racz JWpan z uwzględnieniem zewnętrznych okoliczności zupełnie od nas niezawisłych przyzwolić uniżoną prośbę:

aby się załączone tu pismo wraz z należącemi do niego alegatami dostało do najwyższej przynależnej władzy do wiadomości i decyzyi.

Jakkolwiek usiłowaliśmy zresztą załączyć alegata ile możności w oryginale, niedało się to jednak uczynić przy niektórych mniej ważnych dokumentach, ale gotowi jesteśmy wykazać się każdego czasu oryginałami, jeżeli tego będzie potrzeba. *(P. Z.)*

Prusy.

(Rozporządzenie policyjne o publicznych teatrach i t. p. — Wiadomości potoczne.)

Berlin, 19. lipca. Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera policyjne rozporządzenie o publicznych teatrach i podobnych przedstawieniach w Berlinie. Najważniejsze punkta tego rozporządzenia, wchodzącego w rzeczywistość z dniem 1. p. m. są: Publiczne przedstawienia teatralne mogą się tylko za pozwoleniem prezydyum policyi odbywać. Dramata lub poezye przeznaczone do przedstawienia lub deklamacyi, równie jak texta przedstawień muzycznych i dokładne skreślenia przedstawia mimicznych lub plastycznych należy przedłożyć prezydyum policyi w dwóch równo-brzmiących egzemplarzach do rozpoznania i potwierdzenia. Przedstawiający nie mogą ani w słowie ani w akcyi odstępować od treści pozwolonego przez policyę egzem-

plarza. Prezydyum policyi posyła do każdego przedstawienia tylu urzędników, ile za potrzebnych uzna.

— Według zgadzających się doniesień dziennika *N. P. Z.* i *C. B.* uzyskało znowu na podobieństwie do prawdy mianowanie rządowego prezydenta Bodelschwingk ministrem finansów. Według pierwszego dziennika, rządowy prezydent Manteuffel, którego onegdaj z Frankfurtu telegrafem tutaj wezwano, by go wysłuchać pod względem objęcia posady podsekretarza w ministeryum spraw wewnętrznych, miał oświadczyć, że gotów jest swą posadę w Frankfurcie na to stanowisko w ministeryum spraw wewnętrznych zamienić. — Festyn złożenia hołdu w kraju Hohenzollern jest na 23. sierpnia wyznaczony. Prezydent ministrów będzie towarzyszyć królowi w podróży do nowonabytych części kraju. Pan de Heydt będzie tymczasem mieć przewodnictwo w ministeryum państwa, a pan de Lecoq kierować ministerstwem spraw zagranicznych. *(Austria.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5%—106½. 4½% z r. 1850 — 104. Obligacye długu państwa 89⅛. Akcye bank. 100¼ l. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8⅝. Austr. banknoty —.

Rosya.

(Lord Bloomfield, ambasador Anglii odwołany z Petersburga.)

Z Petersburga donoszą do *litogr. kor. austr.*, że nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister Jéj Mości Królowy Anglii lord *Blomfield* doręczył Cesarzowi na osobnem posłuchaniu w Peterhofie swe pisma odwołujące.

(Sprawozdanie o stanie poczty. — Wiadomości z Akkermanu.)

Petersburg, 5. lipca. Szef departamentu pocztowego przedłożył Cesarzowi sprawozdanie o stanie poczty w roku 1850. Liczbę poczt lądowych i wodnych pomnożono w tym roku znacznie, mianowicie pomiędzy miastami, których handel w ostatnich czasach znacznie się podniósł. Komunikacya pocztowa między Smoleńskiem i Moskwą odbywa się teraz zamiast 2 cztéry razy na tydzień, a Riga dostaje przesełki pocztowe z Smoleńska o 2 dni pierwéj niż przedtem. Przesełki pocztowe z Austryi a mianowicie ze stacyi Husiatyńskiéj w Galicyi nadchodzą do Kamieńca Podolskiego i położonych w tym kierunku miast także o 2 dni pierwej. Miasta Kasan, Saratów, Caricin i Astrachan doczekały się także wielkich ułatwień komunikacyi pocztowej. — W ogóle od roku 1842, gdy po raz ostatni wyszła gazeta pocztowa *Drożnik pocztowyi*, zaszły liczne zmiany w urzędach pocztowych. Obecnie pracują nad ułożeniem nowéj karty pocztowéj Rosyi europejskiej. Dla zaprojektowanéj kolei żelaznéj między Petersburgiem i Moskwą przeznaczono cztéry wagony pocztowe i wysłano na koszt rządu urzędnika pocztowego za granicę, aby obznajomił się tam z urządzeniem poczty za pomocą kolei żelaznéj. Najznaczniéjsze zmiany w urządzeniu poczty zaszły w królestwie Polskiem, gdzie od 1go stycznia 1851 zaprowadzono taksy rosyjskie a administracya poczty przeszła z rąk warszawskiego dyrektora poczt pod zarząd naczelnego szefa administracyi pocztowéj dla całego państwa. Od roku 1850 utrzymywał na morzu bałtyckiem rosyjski statek parowy „Wladimir" regularną komunikacyę z pruskim statkiem parowym: „Preusische Adler" a mianowicie między Kronsztadem i Szczecinem. Statkiem „Wladimir" przywieziono z 24 nawrotami 622 podróżnych do Rosyi a 893 z Rosyi; oprócz tego wywieziono z Rosyi 80,346 pudów i 608 czetwertu zboża, a wprowadzono 14,595 czetwerti. Pruski zaś statek parowy „Preusischer Adler" przywiózł do Rosyi 627 podróżnych i 13,819 czetwerti zboża, a wywiózł z Rosyi napowrot 861 podróżnych i 56,753 pudów i 789 czetwerti zboża. Pocztą miejską w Petersburgu wyprawiono w roku 1850: 1,287,783 listów a pomiędzy temi 855.266 numerów rozmaitych gazet w Moskwie zaś 220,528 listów i 12,878 biletów.

Z Akermanu twierdzy i miasta portowego nad czarnem morzém donoszą: Niedawno przybyły tu dwie dywizye pułków kozackich, które od 3 lat pod dowództwem jenerała Lewickiego w Kaukazyi a późniéj do strzeżenia granicy tureckiéj i moldawskiéj wzdłuż Dunaju i Prutu używane były. Wojsko to przyjęte zostało uroczyście przez pułkownika i naczelnego dowódzcę wojsk kozackich nad Dunajem, pana Postak, a potem popisywało się ze sztuką, któréj wyuczyło się w Kaukazyi, to jest trafiać kulą w czapkę czerkieską w locie rzuconą w górę lub w monetę a przytem pędząc w największym galopie albo stawać na jednéj nodze na siodle albotéż ukrywać się poktóréjbądź stronie konia. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Depesze telegraficzne.)

Konstantynopol, 12. lipca. Pożar obrócił 144 domów w perzynę.

Damask, 12. lipca. Obawiają się tu, że na spodziewaną w tych dniach karawanę z Bagdadu napadli Beduini i zrabowali ją.

Smyrna, 11. lipca. Austryacka korweta Titania zawinęła do tutejszego portu. C. k. bryg Montecuculi odpłynął dla krążenia na wodach greckich. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola piszą z 14. lipca: Według doniesień z wyspy *Samos* panuje tam spokój zupełny. Utworzono już radę administracyjną wyspy. Stosownie do ustawodawczego firmanu powinno zgromadzenie prawodawcze przedstawić ośmiu kandydatów, z których gubernator zamianuje czterech. P. *Konemenos* wybrał tych, którzy najwięcéj otrzymali głosów, mianowicie pp. Mitzaki, Xilara, Costanda i Hadczy Manoli. Zwierzchność ta zajmować się ma przedewszystkiem sprawami sanitarnemi i kwarantaną na wyspie, które potąd zaniedbywano. — Podczas świąt „Ramazanu odwiedza sułtan według corocznego zwyczaju znaczniejsze miejsca w stolicy. Ostatnią razą znajdował się na wielkim bazarze, zkąd udał się do Tap Ilane i spoczął w przygotowanym tam kiosku. — Listy z *Teheranu* w Persyi donoszą z 26. maja, że szach z całą świtą dworską i w asystencyi korpusu dyplomatycznego udał się z pomienionéj stolicy do *Ispahanu*, gdzie przez lato zabawi. *(L. k. a.)*

Azya.

(Reklamacya Rosyi do rządu perskiego.)

Wiadomości z Teheranu z końca maja donoszą, że do téj stolicy przybył oficer marynarki rosyjskiéj dla wniesienia skargi przeciw Turkumanom zamieszkałym na wybrzeżu koło Astrabad, którzy napadli na płaskich statkach kilka okrętów rosyjskich stacyonowanych przy téj wyspie, zrabowali amunicyę i zabrali przemocą kilku żołnierzy załogi z żonami i dziećmi w niewolę. Admirał rosyjski postąpił sobie z wielkiem umiarkowaniem, posełając tylko jednego oficera z reklamacyami do Szaha. Jego Mość Szah wzbraniał się jak słychać złożyć z posady gubernatora w Mesanderen, który uchodzi za sprawcę tego napadu, jednak zakazał mu zwiedzać wybrzeże. *(Ind.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. lipca. W pierwszéj połowie b. m. sprzedawano tu na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 21r.15k.—21r.40k.—25r.—20r.45k.; żyta 13r.45k.—16r.15k.—18r.—15r.; jęczmienia 11r.30k.—13r.45k. —14r.—12r.52k.; owsa 7r.30k.—8r.—9r.—7r.52k.; hreczki 12r. 30k.—12r.30k.—0—14r.; kartofli 0—0—7r.30k.—7r. Cetnar siana po 0—0—4r.—2r.50k. Za sąg drzewa twardego płacono 10r.—10r. 15r.—21r., miękkiego 7r.30k.—8r.30k.—12r.30k.—16r. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—8k.—10k.—10k. i garniec okowity 2r. 40k.—2r.30k.—3r.30k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 25. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	34	5	38
Dukat cesarski	„ „	5	40	5	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	44	9	48
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	53½	1	54½
Talar pruski	„ „	1	43	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	45	87	2

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. lipca.)

Amsterdam 119¾. p. 2. m. Augsburg 119¾ l. uso. Frankfurt 175 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg —. l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 11.39. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 140 l. Paryż 140 l. Bukareszt 231½. Konstantynopol 385. Agio duk. ces. 23⅞.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lipca.

Hr. Lanckoroński Izydor, z Poddubiec. — Hr. Baworowski Wiktor, z Mikuliniec. — Hr. Karnicka Teofila, z Krakowa. — PP. Karnicki Aleksander, z Zaleszczyk. — Borkowski Jan, z Twierdzy. — Jaruntowski Arthur, z Bojanowa. — Głogowski Szymon, z Sokala. — Ośmiałowski Franciszek Ksawery, z Sokala.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lipca.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Złoczowa. — Hr. Fredro Aleksander, do Krakowa. — Br. Czechowicz Aleksander, do Kołomyi. — PP. Domaradzki Seweryn, do Stanimierza. — Ośmiałowski Szymon, do Złoczowa. — Br. Nahojowski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. lipca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
	"	‴	⁗					
6 god. zr.	27	11	7	+ 16°	+ 14.5°	południowy	łagod.	⊙
2 god. pp.	27	10	5	+ 24,5°	+ 16°	połud.-zachodni	pochm	„
10 g. w.	27	10	4	+ 17,4°		„ „	pochm.	

TEATR.

Dziś: na dochód Jpana Józefa Szturma, komedye polskie: **„Dwaj mężowie", „Narzeczone" i „Nowy Teatr."**
Jutro: opera niem.: **„Don Jouan."**

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.